

Barański, Marek

Historia techniki w roczniku 1966 "Młodego Technika"

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/3, 650-651

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



HISTORIA TECHNIKI W ROCZNIKU 1966 „MŁODEGO TECHNIKA”

Miesięcznik „Młody Technik” poświęcił w 1966 r. sporo miejsca historii techniki. Z okazji Milenium zamieszczono cykl 7 artykułów omawiających technikę w dawnej Polsce, w różnych okresach jej historii.

W nrze 4 znalazł się artykuł mgra inż. Bolesława Orłowskiego *Technika w kraju Mieszka I*. Artykuł, wiążąc szybki rozwój techniki w drugiej połowie X w. z ówczesną sytuacją polityczną Polski, omawia górnictwo, hutnictwo, budownictwo, rolnictwo, komunikację, wspomina o garncarstwie, płatnerstwie, drobnym rzemiośle. Autor nie ogranicza się do stanu techniki w początkach naszego państwa, ale mówi także o wcześniejszej, sięgającej czasów kultury łużyckiej historii górnictwa i budownictwa (nie wspomina jednak o ośrodku garncarstwa w okolicach Igołomi).

W nrze 7 ten sam autor poświęcił artykuł *Technice polskiej w czasach odrodzenia*. Omówił tu zwiększenie liczby kół wodnych pracujących na rzekach polskich oraz ich coraz szersze zastosowanie, opisał warszawski most przez Wisłę¹, wspominał o budownictwie i odlewnictwie, zatrzymując się na dłużej przy górnictwie i hutnictwie. Opisana też została polska technika wojenna tego okresu oraz ówczesna literatura techniczna.

Technikę w Polsce okresu oświecenia zobrazował w nrze 9 inż. Jerzy Jasiuk. Pokazał tu rozwój manufaktur, literatury technicznej oraz szkolenia specjalistów, omówił pierwsze w Polsce maszyny parowe, poszukiwania nowych surowców i budowę kanałów.

W nrze 5 mgr inż. arch. Witold Szolginia zajął się *Budownictwem obronnym w dawnej Polsce* od początków państwa polskiego do połowy XVII w., opisując grody wczesnopiastowskie, budownictwo obronne miast i zamków średniowiecznych. W ostatnim rozdziale omówione są gotyckie jeszcze zamki z początków XVI w. oraz późniejsze rezydencje wyposażone w bastiony. Pisząc o budownictwie wczesnopiastowskim, autor wspominał o systemie wałów obronnych ponad stukilometrowej długości na Dolnym Śląsku; system ów miał, według niego, chronić państwo Piastów przed Niemcami. Jednakże wały te zostały wybudowane jeszcze przed powstaniem państwa polskiego, gdy żadne z polskich później plemion nie graniczyło z cesarstwem. Wały służyły więc prawdopodobnie państewku plemienemu do obrony przed zachodnimi, ale słowiańskimi przeciwnikami.

W nrze 6 mgr Władysław A. Drapella zamieścił artykuł *Z dziejów naszego szkutnictwa i okrętownictwa*. Zaczął od pierwotnych dłubanek, dokładniej zajął się słowiańskimi statkami wczesnego średniowiecza, omówił statki rzeczne do początków XX w. oraz polską flotę wojenną wieków XVI i XVII, a na końcu podał historię polskich stoczni okresu międzywojennego i scharakteryzował rozwój przemysłu okrętowego po wojnie.

W nrze 8 znalazł się artykuł mgra inż. Stanisława Grzymałowskiego *Z historii polskiego przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych*. Autor pokazał rozwój tego przemysłu w XIX w. kolejno w trzech zaborach, wymienił wytworzone w Polsce typy maszyn, omówił wkład polskich naukowców i wynalazców w rozwój tego przemysłu. Artykuł kończy się opisem sytuacji w tej dziedzinie w dwudziestolecu międzywojennym i po wyzwoleniu.

Cykl poświęcony historii polskiej techniki zamyka się w nrze 10 artykułem mgra inż. Jerzego Jasiuka *Muzea techniki w Polsce*, omawiającym historię tych

¹ Por. w nrze 1/1956 „Kwartalnika” artykuł S. Furmana i W. Suchorzewskiego *Pierwszy most warszawski*.

placówek od końca XVIII w. do chwili obecnej. W tym samym numerze (s. 12) znajduje się spis muzeów techniki w Polsce.

W stałym dziale „Młodego Technika” *Sylwetki uczonych i techników* omówiono w 1966 r. postacie: Cardana, Edisona, Hypatię z Aleksandrii, Alhazena, Sędziwoja, Piccarda, Olszewskiego i Wróblewskiego, Leonarda da Vinci, Cavendisha, Jędrzeja Śniadeckiego, Keplera i Doliwo-Dobrowolskiego. Poza tym w nrze 1 znalazł się artykuł Roberta Taja *50 lat Politechniki Warszawskiej*; w nrze 2 informacja *Nadar, pionier fotografii lotniczej*; w nrze 7 *Narodziny fotografii naukowo-technicznej*; w nrze 8 ujęty historycznie artykuł mgra inż. Bogusława Witkowskiego *Miary i pomiary*; w nrze 9 informacja o Stanisławie Lubienieckim, a w nrze 11 *120 lat zakładów Zeissa*.

Wreszcie w nrze 12 ogłoszono konkurs-plebiscyt *Wybieramy Akademię Tysiąclecia*².

Marek Barański

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

ŁODZIE MELANEZYJSKIE PODOBNE DO DUNAJECKICH?

Ogłoszony jednocześnie w nrach 3/1966 „The Mariner's Mirror” i „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” artykuł mgra M. Boczara *Jednostka sptywu na przełomie Dunajca* wywołał dwa odgłosy w nrze 1/1967 angielskiego kwartalnika. Jednym było doniesienie O. Crumlin-Pedersena *Czy odpowiednik jednostki dunajeckiej?* publikowane w wersji polskiej na s. 595 niniejszego numeru „Kwartalnika”, drugim — notatka W. A. Kinga Webstera *Jednostka z przełomu Dunajca a podobna jednostka skądinąd* (s. 62 kwartalnika angielskiego).

Autor przypomina sobie, że przed wielu laty czytał — zapewne w tygodniku „Illustrated London News” — opis „podobnej, choć nieco większej, jednostki”, która „składała się z szeregu połączonych ze sobą dużych dłubanek, a używana była przez wyspiarzy Melanezji”. Jednostka ta, której nazwę autor notatki pamięta jako *lakatoi*, służyła do dorocznych wypraw handlowych. Oto opis owego *lakatoi* podany przez Kinga Webstera:

„Wiązano pewną liczbę dłubanek, kryto powstałą w ten sposób jednostkę mostem wykonanym z żerdzi i mat, a nad nim budowano daszek mający osłaniać ładunek przed wpływami atmosferycznymi. Jednostka była zaopatrzona w dwa maszty, z których każdy nosił dziwnego kształtu żagiel, podobny do żagli używanych na łodziach do połowu homarów. Podobnie jak na innych łodziach mórz południowych, żagle te działały w ten sposób, że w zależności od halsu każde z zakończeń jednostki spełniało rolę bądź dziobu, bądź rufy, przy czym jedna z burt jednostki pozostawała stale od nawietrznej. Na obu zakończeniach łodzi budowano platformy dla sterników, którzy prowadzili jednostkę za pomocą kilku wiosł. Sternicy pracowali, rzecz jasna, z tej platformy, która w danej chwili znajdowała się na rufie”.

W. A. King Webster kończy tę interesującą wiadomość wezwaniem do przekazywania informacji, które by uzupełniły lub sprostowały to, co zachował w pamięci.

B. P.—O.

² Por. informację o tym konkursie na s. 638.